

Jenny

Edyta Bartosiewicz

Odkąd sięgam pamięci? zawsze było coś nie tak
W nieścisłości, w cięgotce, nieszczęśliwym losie na ołtarzu
Szybko przestałam być dzieckiem, czy choć przez chwilę byłam nim
I naprawdę nic ludzkiego mi obce nie jest
Zabawne jakie rzeczy potrafi czasem do głowy przyjść?
A ja za dużo widzę, zbyt mocno czuję

Jenny, mam na imię Jenny
Może to coś zmieni gdy już wiesz
Dziwnie rozpalona Jenny
Co w jej głowie siedzi
Wiem tylko ja.

Już w szkole cięgle pytali czy ze mną wszystko w porządku jest
Gdyby tylko wiedzieli, znali prawdę
A ja wierzę, że to co robię ma sens
Bo czasem lepiej odejść od zmysłów niż nie zwariować

Jenny, mam na imię Jenny
Może to coś zmieni gdy już wiesz
Dziwnie rozpalona Jenny
Co w jej głowie siedzi
Wiem tylko ja. (2x)

Lyrics powered by lyrics.tancode.com

written by FLOWERS, BRANDON / KEUNING, DAVE BRENT / STOERMER, MARK AUGUST /
VANNUCCI, RONNIE JR.

Lyrics © Universal Music Publishing Group

Lyrics provided by

<https://damnlyrics.com/>